

Zanim wyruszyli na trasę...

Przygotowania do pielgrzymki trwały już od dłuższego czasu. Intensywność ich zwiększała się w miarę zbliżania dnia 3 sierpnia. Do wymarszu przygotowywały się poszczególne służby. Również cała parafia przygotowywała się na przyjęcie pielgrzymów kolumny siedleckiej. Przy naszym kościele, jak co roku, w godzinach porannych pątnicy spożywają śniadanie. Już dzień wcześniej Akcja Katolicka wraz z wieloma innymi osobami przygotowywała kanapki i inne potrawy dla pielgrzymów. Dzięki życzliwości parafian, którzy indywidualnie lub poszczególnymi wioskami ofiarowały pieniądze na zakup potrzebnych produktów, czy darowały produkty spożywcze, mogliśmy w sposób godny przyjąć gości. Z pewnością nikt nie odszedł głodny na trasę pielgrzymki.



wspominało dawniejsze lata, kiedy to mogli wziąć udział w trudzie pielgrzymy. Teraz wspominają, towarzyszą przy wyjściu i obiecują modlitwę.

Powitanie przybyłych gości...

Przed godziną ósmą rano od Kołodzicza słychać było rozlegający się śpiew. To pielgrzymi przekraczali granice naszego miasta. Przybyli do nas z Wodyń, gdzie nocowali po pierwszym dniu marszu. Drugiego dnia przybyli do nas by tu się posilić, uczestniczyć we Mszy św. i ruszyć dalej – ku Częstochowie, do Matki Bożej. Na powitanie pątników wyszedł ks. Proboszcz, by wraz z pierwszą wchodzącą grupą wejść do kościoła i oficjalnie przywitać gości. Pielgrzymujących witali również nasi parafianie, którzy trochę z żalem patrzyli na pielgrzymujących, bo wielu z nich chciałoby ruszyć na pątniczy szlak, ale ze względu na wiek, zdrowie, bądź pracę musiało pozostać w domu. Wielu

